

Kuryer Poznański

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Redakcja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracja i Ekspedycja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu marek 4, na wesy stłkach pocztach cesarsstwa niemieckiego i w Austrii marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1891 Abtheilung II. strona 45.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń

wynosi 15 fenigów od drobnej siedmiozłotowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenkler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardsie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Halle n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Uczmy dzieci czytać po polsku!

Poznań, 5 czerwca

Nowa francuska ustawa o zabezpieczeniu robotników.

Pisma francuskie publikują dzisiaj bliższe szczegóły, dotyczące nowej francuskiej ustawy o zabezpieczeniu robotników, a chociaż w szczegółach tych przedstawia się ustawa rzeczona dla robotników mniej korzystnie, niż sędzić wypadało na podstawie pierwszej ogólnikowej wzmianki, to jednak zaprzeczyc się nie da, że pod względem korzyści materialnych stoi ona ocale niebo wyżej od odnośnej ustawy niemieckiej. Wkładki do kas zabezpieczenia są wprawdzie daleko większe, aniżeli w Niemczech, ponieważ sami robotnicy płacić mają dziennie po 5 centimów, drugie tyle chlebodawcy, a wreszcie państwo 2/3 wpłaconej przez nich kwoty, — ale za to też otrzymają po upływie lat oznaczonych nie drobną zapomogą od 100 do 200 m., lecz rzeczywistą pensją w wysokości 300 do 600 fr., z której, żadnych nawet pobocznych nie posiadając dochodów, zawsze jako tako żyć będą mogli. Drugą ważną różnicą pomiędzy obu ustawami jest, że czas obowiązkowego składkowania trwać ma według nowej ustawy francuskiej nie od r. 16 do 70, a więc przez lat 54, jak przepisuje ustawa niemiecka, lecz tylko lat 30, to jest od roku 25 do 55. Zabezpieczenie rozpoczyna się właściwie z skończonym 25 rokiem życia. Robotnicy mogą atoli rychlej już płacić składki, za co później uzyskają pewne ułatwienia. Licząc przeciętnie 290 dni roboczych w roku, wynosić będzie składka roczna robotników 14 do 28 franków, co wobec dość wysokich zarobków i znanego oszczędności robotników francuskich nie będzie zbyt wielkim dla nich ciężarem. Uprawnionymi do zabezpieczenia będą tylko robotnicy francuzcy i tylko ci, których roczny zarobek nie przerosi 3000 franków. W razie, jeżeliby który z zabezpieczonych dla choroby lub innych jakich od niego niezależnych przyczyn wpłacił składkę przerażać musiał, i jeżeli przerwa ta nie potrwa dłużej jak lat 5, — w takim razie może on później podjąć wpłatę na nowo, zaś rentę otrzyma on o tyle dni, miesięcy lub lat później, ile przerwa ta wynosiła. Każdy z zabezpieczonych może sobie przez dobrowolne podwyższenie wkładek swych, aż do pewnej przepisanej wysokości, zapewnić po upływie lat 30 zwrot całego kapitału wpłaconego; wolno mu także wyrzec się renty swój na rzecz żony i dzieci, które otrzymają ją, lub cały kapitał wpłacony, po jego śmierci, podobnie jak przy zabezpieczeniu na życie. Jeżeli zaś który z robotników, który już przez czas dłuższy płacił składki, dla choroby lub innych nieprzewidywanych powodów, składkę dalej już płacić nie zdoła, natenczas otrzyma on stosownie unormowane wsparcie, które pokrytem zostanie z renty, pozostałej wskutek śmierci lub emigracji robotników w kasach zabezpieczenia, z dobrowolnych datków i zapisów, oraz z podatku, jaki opłacać mają wszyscy chlebodawcy, zatrudniający robotników zagranicznych i to w wysokości 10 centimów za każdego robotnika. Dla tych robotników, którzy już się zabezpieczyli na starość w jakiegokolwiek prywatnej kasie zabezpieczenia, lub którzy z kas tych już pobierają rentę, dopłacać będzie państwo przypadającą na nie kwotę w przepisanej w ustawie wysokości. Każdy z zabezpieczonych otrzyma podobnie jak w Niemczech książeczkę, w której również za każdą wpłaconą składkę wlepią będzie markę kwitową. Rząd obliczył w motywach do ustawy rzeczonoj, że po 30 latach jej istnienia, znajdować się będzie w Francji 5 1/2 miliona robotników zabezpieczonych, i że rząd wtedy dopłacać będzie musiał mniej więcej 100 milionów franków. Nadmienić w końcu wypada, że zabezpieczenie to nie jest przymusowe, lecz dobrowolne.

Tak się przedstawia nowa ta ustawa francuska. Poznawszy ją dokładniej w szczegółach, przynajmniej, że niektóre jej przepisy usunęły w części przynajmniej pewne wątpliwości i obawy nasze co do etycznych i moralnych jej skutków. Przy tak wysokiej bowiem wkładce do kas zabezpieczenia każdy z robotników nabrac musi przekonania, że renta późniejsza nie jest „obowiązkową” łaską państwa, a więc ogół, lecz pensją rzetelnie zapracowaną i w części własnymi zdobytą siłami. Z podobnym też spoglądać musimy na to państwo, które mimo tylu klęsk poniesionych, mimo iście kolosalnych ciężarów w dzie-

zynie militarnej, tyle jeszcze czuje w sobie sił materialnych, iż spokojnie o przyszłość, naloży może nowy ciężar ogromny na klasy zamożniejsze, a mianowicie na rólników i przemysłowców swych, boć ci w pierwszej linii pod ustawą tą cierpieć będą. W innych krajach, a zwłaszcza w Niemczech byłoby to czemś niemożliwem. Można na ustawę tę zapatrywać się z różnych punktów widzenia, można zarzucić jej niejedno, — co też zapewne różne strony w Izbach uczynią w pełnej mierze, — to jednakże zaprzeczyc się nie da, że rząd francuski dał przez wniesienie ustawy tej nowy dowód, iż nie lęka się podjęcia radykalnej nawet kuracji niedomagów społecznych, i że to, co Francja podejmuje dla dobra swych klas pracujących — jest całym, a nie półśrodkiem tylko.

Telegramy.

Wiedeń, 4 czerwca. Namiestnik Czech, hrabia Thun, zachorował na febrę gstryczną. — Wczoraj szalała nad Wiedniem niepamiętna burza, która trwała przez kilka godzin i ogromne wyrządziła spustoszenia. Piornicy były bezustannie i zabiliy dwoje dzieci, idących do szkoły, i ogłuszyli lub porażyli wiele innych osób.

Wiedeń, 4 czerwca. Cesarz przyjmował dzisiaj deputacją miasta Tryestu pod przewodnictwem burmistrza, który wręczył monarsze petycję mieszkańców miasta w sprawie zniesienia tryesteńskiego wolnego portu.

Wiedeń, 4 czerwca. Półrządowy komunikat z Berlina do „Polit. Corr.“ ubolewa, że niektóre gazety liberalne rozsiewają wciąż jeszcze wieści, że drożyzna chleba doszła w Niemczech do takiej wysokości, iż rząd wbrew oświadczeniu kanclerza Capriviego zniewolonym będzie cła zbożowe znieść lub zawiesić. W obec włości tych oraz wytworzonej przez nie niepewności, oświadcza komunikat ten stanowczo, że rząd niemiecki pod żadnym względem nie odstąpi od stanowiska, jakie w tej sprawie zajął, i cła zbożowych nie znie, ani nie zasuspenduje.

Berno, 4 czerwca. Komitet ligi przeciwko podrażaniu żąwności postanowił dzisiaj chwycić się tak zwanego referendum, aby zapobiedz ustanowieniu nowej taryfy celnej, która ma być podstawą do układów handlowo-celnych z Niemcami i Austrią. Termin uprawniający do zbierania potrzebnych na ten cel podpisów (30,000) upływa z dniem 14 lipca r. b.

Berno, 4 czerwca. Z sędziów przysięgłych, którzy sądzić mają sprawców rewolucji tetyńskiej, a zwłaszcza mordercę radzcy Rossiego, należy 11 do stronnictwa radykalnego, a tylko 1 do stronnictwa konserwatywnego. Jest to nowa próbka „sprawiedliwości” liberalów. W obec takiego składu trybunału dziwić się nie można, że morderca Rossiego, Castioni, zapowiedział, iż powróci na oznaczony dzień do Szwajcaryi i dobrowolnie stanie przed sądem.

Bruksela, 4 czerwca. Prawica Izby deputowanych odbyła dzisiaj zebranie w celu zbadania projektu, dotyczącego rewizji konstytucyj, i postanowiła nie porzucić zajmowanego dotychczas stanowiska. Prawica żąda więc, jako conditio sine qua non rewizji konstytucyj, aby poprzednio porozumiano się co do norm prawnych nowej ustawy, dotyczącej wyborów do rad komunalnych i prowincjonalnych. Rząd przedłożył projekt odnośny niebawem.

Paryż, 4 czerwca. Car rosyjski zawiadomił podobno rząd tutejszy, że pragnąłby na stanowisku ambasadora francuskiego w Petersburgu urzędować hr. Montebello, dotychczasowego ambasadora francuskiego w Carogrodzie. Wskutek tego każdej chwili spodziewać się można nowego francuskiego posła do Petersburga, mianowanego został generalnym poborcą podatków w Montpellier.

Paryż, 4 czerwca. Na wczorajszym zebraniu służby kolejowej, w którym wzięto udział także kilku deputowanych i radców municypalnych, powzięto uchwałę, protestującą przeciw wydaleniu ze służby pewnej liczby posługaczy kolejowych, należących do syndykatu robotników. Równocześnie postanowiono rozpocząć serek, w razie, gdyby poczynione w tej sprawie u władz odnośnych kroki, żadnego rezultatu wydać nie miały. — Sledztwo w sprawie Turpina i Triponeta ukonczonem zostanie w tych dniach. —

Z nad Senegalu donoszą, że wyprawa francuska na „wybrzeże kości słoniowej“, stoczyła po śmierci przywódcy, porucznika Quiguereza, walkę z krajowcami, w której uległa i straciła mnóstwo broni i innych zapasów.

Rzym, 4 czerwca. Ojciec św. odbył dzisiaj zapowiedziany konsystorz publiczny, i to ściśle według ogłoszonego programu. Ojciec św. czuje się zupełnie zdrowym i udzielił zebranyim siłom głosom błogosławieństwa.

Rzym, 4 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych zainteresował deput. Pais rząd, jakie kroki przedsięwziąć zamierza przeciwko przesładowaniu żydów w różnych krajach Europy. Prezes ministrów odpowiedział, że rząd włoski nie może i nie będzie się mieszał do wewnętrznych spraw innych państw europejskich. Gdyby jednakże rząd zniewolonym był w sprawie tej do zabrania głosu, toby bezwarunkowo przemówił za jak największą tolerancją religijną.

Turyń, 4 czerwca. W dolinie Suse zapadło się w nocy ubiegłej podczas nader gwałtownej burzy, kilka domów, przy czem 9 osób straciło życie na miejscu, a kilka innych odniosło ciężkie rany.

Londyn, 4 czerwca. Sekretarz stanu dla Irlandyi, Balfour, oświadczył na zebraniu unionistycznego związku kobiet, że dziś już można w całej niemal Irlandyi bez obawy przywrócić prawa zwyczajne. Tylko w jednym hrabstwie i w kilku dystryktach należy jeszcze przez czas pewien utrzymać prawa wyjątkowe.

Londyn, 4 czerwca. W Clyde wybuchnie niezadowolone nowy strejk robotników w tamtejszych fabrykach machin i wyrobów żelaznych, tak samo w Glasgow strejk robotników w warsztatach okrętowych, ponieważ zarządy fabryk i warsztatów postanowiły zmniejszyć im płacę o całe 7 1/2 procent. Jeżeli zarządy postanowienia swego nie cofną, w takim razie zaświetuje co najmniej 20,000 robotników. — Woznice i konduktorzy tramwajów i omnibusów londyńskich rozpoczęli strejk w sobotę w nocy o godzinie 12, jeżeli poprzednio nie nastąpi pomiędzy nimi a kompanią porozumienie.

Londyn, 4 czerwca. „Times“ publikuje dzisiaj pismo zarządu kompanii Armstronga, w którym tenże zarząd oświadcza, że nie Triponé lecz sam Turpin udzielił mu wskazówek technicznych co do fabrykacji melinitu.

Londyn, 4 czerwca. Ambasador niemiecki w Londynie, hr. Hatzfeld, donosił dziś lordowi-majorowi Londynu, że cesarz Wilhelm przyjął zaproszenie na zapowiedziane na czesę jego w City śniadanie i że chętnie przyjmie z rąk lorda adres rady miejskiej.

Londyn, 4 czerwca. W procesie podpunkownika Cumminga o oszustwo przy grze w karty, przestuchiwano dzisiaj Wilsona, który zeznał, że Cumming rzeczywiście oszukiwał, co nie tylko on, lecz i kilku przyjaciół jego dostrzegł niejednokrotnie. — Z Buenos Ayres donoszą, że tam wzrasta znowu oburzenie przeciwko rządowi, wskutek czego obawiać się można nowych zaburzeń.

Lizbona, 4 czerwca. Komisje Izby deputowanych dla spraw zewnętrznych, finansowych i kolonialnych, oświadczyły się za natychmiastowym zatwierdzeniem nowej angielsko-portugalskiej ugody na uchwalonych przez rząd podstawach. Odnośne sprawozdanie przedłożone zostanie jutro Izbom, które obrady nad niem rozpoczną niezawodnie w sobotę.

Bukareszt, 4 czerwca. Izba deputowanych przyjęła po przemówieniu prezesa ministrów i ministra finansów projekt adresowy, wniesiony przez większość, 70 głosami przeciwko 30.

Petersburg, 4 czerwca. Carowa przyla wczoraj wieczorem do Jalty. — Carewicz wraca przez Syberyę do Rosyi. Gubernator krajów amurskich, baron Korff, towarzyszyć mu będzie aż do granicy swej gubernii. Książę grecki Jerzy wyjechał natomiast morzem do Yokohamy, z kąd przez Amerykę wróci do Grecyi.

Carogrod, 4 czerwca. Układy, dotyczące uwolnienia wprowadzonych przez rozbójników podróznymi niemieckich, nie doprowadziły dotychczas do żadnego rezultatu. Żądany przez nich okup depozytowany na ich własne życzenie u austriackiego agenta konsularnego w Kirkilisseh. Rozbójnicy nie dowierzają atoli układowi, ponieważ w Kirkilisseh wzmoconiono załogę. Rząd turecki rozporządził więc na życzenie ambasadora niemieckiego barona

Radowitza, aby na razie zasystowano ruch wojsk w okolicy owęj. Kupiec Israel przebywa w Kirkilisseh.

* **Wiec.** W Krotoszynie odbędzie się w niedzielę dnia 14 czerwca r. b. o godzinie 5 po południu na sali p. Głowackiego w sprawie zaprowadzenia nauki języka polskiego. Ojów rodziny i przychylnych sprawie zaprasza

Komitet.

* **Komisja kolonizacyjna** nabyła w środę na subhaście w Sremie majątność rycerską Nówiec z folwarkiem Malinie za cenę 280,000 marek. Do licytacji stanęło także kilku Polaków, ale przelicytował ich reprezentant komisji.

* **W Rzegocinie** w pleszewskim, rozpoczęto już od tygodnia w szkole prywatną naukę języka polskiego — i to dzięki zabiegom i usilnemu staraniu p. Jozefa Chlapowskiego.

Encyklika Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII o kwestyi socyalnej.

(Ciąg dalszy.)

Wreszcie powiemy, że pracodawcy i robotnicy sami mogą szczególnie przyczynić się do rozwiązania kwestyi za pomocą wszystkich stowarzyszeń, zdolnych wspierać skutecznie nędzę i dokonać zbliżenia między dwoma klasami. Do tej liczby należą towarzystwa wzajemnej pomocy, różne instytucje, powstałe z prywatnej inicjatywy, które mają na celu wspieranie robotników, jako też ich wdowy i sieroty, w razie śmierci, w nieszczęśliwym przypadku lub chorobie, stowarzyszenia, które rozpościerają dobroczynną opiekę nad dziećmi obojga płci, nad młodzieżą i dorosłymi. Pierwsze atoli miejsce należy się korporacyom robotniczym, które obejmują mniej więcej wszystkie stowarzyszenia.

Przodkowie nasi doznawali od dawna dobroczynnego wpływu tych korporacji. Kiedy bowiem rzemieślnik znajdował w nich nieocenione korzyści, sztuki, jak tego dowodzą liczne pomniki, czepały nowy blask i nowe życie. Ponieważ dzisiaj pokolenia są bardziej ucywilizowane, obyczaje łagodniejsze, wyuagania codziennego życia liźniejsze, nie ulega przeto wątpliwości, iż należy zastosować korporacje do tych nowych warunków. Z przyjemnością też patrzymy na to, że wszędzie tworzą się stowarzyszenia tego rodzaju, składające się już to z samych robotników, już też mieszane, obejmujące robotników i pryncypałów; życzyć należy, aby rozprzestrzeniały swą czynność. Jakkolwiek zajmowaliśmy się tem niejednokrotnie, zamierzamy przedstawić tutaj ich korzyści i ich prawo bytu i zarazem wskazać, jak powinny się zorganizować i jaki powinien być program ich działania.

Doświadczenie codzienne wskazuje człowiekowi szczupłość sił jego i pobudza go do przyłączenia się do jakiegokolwiek korporacji obcej. W Pismie św. czytamy to zdanie: „Lepiej tedy dwiema być sołem, niż jednemu: albowiem mają pożytek z swego towarzystwa. Jeśli jeden upadnie, drugi go podeprze. Bieda samemu: bo jeśli upadnie, nie ma kto by go podziósł (Ecl. IV, 9, 10). I to drugie: „Brat, który bywa wspomagan, jako miasto mocne a sądy jako zawory miast.“ (Przyp. XVIII, 19). Z tego wrodzonego popędu, jako z wspólnego źródła, powstaje najprzód społeczeństwo świeckie, następnie w łonie tegoż inne społeczeństwa, które jakkolwiek ograniczone i niedoskonałe, niemniej jednak są społeczeństwami istnjącymi. Między temi drobnymi społeczeństwami a wielkiem, istnieją głębokie różnice, które pochodzą z ich najbliższego przeznaczenia. Cel społeczeństwa świeckiego obejmuje wszystkich obywateli, ponieważ się mieści we wspólnych dobrach, t. j. w takich, w których wszyscy i każdy z osobna mają prawo uczestniczyć w sposób odpowiedni. Dla tego też nazywają się dobrem publicznem, ponieważ łączą ludzi, by utworzyć z nich naród (Sw. Tom.). Przeciwnie społeczeństwa, tworzące się w jego łonie, są uważane za prywatne i są niemi w istocie, ponieważ bezpośrednio ich racją bytu

jest prywatny i wyłączny pożytek ich członków.

Społeczeństwem prywatnem jest to, które się tworzy w celu prywatnym, jak kiedy dwóch lub trzech łączy się w spółkę, aby razem prowadzić handel. Że te społeczeństwa nie mogą istnieć jak tylko w łonie społeczeństwa świeckiego, którego tworzą części, ztąd nie wynika, mówiąc ogólnie i zwazywszy ich naturę, aby w mocy państwa leżało zabronić im istnienia. Prawo istnienia dała im natura sama a społeczeństwo świeckie zostało ustanowione na to, aby strzedz prawa naturalnego, a nie na to, aby je niweczyć. Dla tego też społeczeństwo świeckie, któreby zakazywało istnienia społeczeństw prywatnych, godziłoby samo na siebie, ponieważ wszystkie stowarzyszenia publiczne i prywatne wywodzą swe pochodzenie z tej samej zasady naturalnej: łączności towarzyskiej człowieka. Zachodzą bez wątpienia okoliczności, które upoważniają prawo do sprzeciwiania się założeniu stowarzyszeń tego rodzaju. Gdyby jakiegokolwiek towarzystwo na podstawie swych statutów dążyło do celów sprzeciwiających się widocznie uczciwości, sprawiedliwości, bezpieczeństwa państwa, władze publiczne miałyby prawo przeszkodzić jego tworzeniu się, a jeżeli już istniało, rozwiązać je. W tem wszystkim atoli muszą postępować z wielką przezornością, aby nie wkroczyć w prawa obywateli i nie ustanawiać pod pozorem pożytku publicznego czegoś, czemu by się sprzeciwił rozsadek. Ustawa bowiem wtenczas tylko zasługuje na posłuszeństwo, jeżeli się zgadza z zdrowym rozsądkiem i odwiecznym prawem Bożem.

Tutaj nasuwają Nam się na myśl bractwa, kongregacje i zgromadzenia religijne wszelkiego rodzaju, którym dała początek władza Kościoła i pobożność wierzących: jak zbawienie one wydały owoce dla rodzaju ludzkiego aż do naszych czasów, o tem dzieje mówią dostatecznie. Zapatrując się ze stanowiska zdrowego rozsądku, stowarzyszenia te przedstawiają się jako utworzone w celach uczciwych i tem samem pod opieką naturalnego prawa; o ile one dotyczą religii, zależą jedynie od Kościoła. Władze publiczne zatem nie mogą prawnie przywłaszczając sobie żadnego prawa do nich, ani rościć pretensyi do administrowania niemi; ich zadaniem raczej jest szanować je, popierać, a jeśli potrzeba, bronić ich. Wreszcie należy rzeczy atoli zmusić byliśmy widzieć w ostatnich zwłaszcza czasach. W wielu krajach państwo powstało przeciwko tym stowarzyszeniom i dopuściło się niesprawiedliwości w obec nich: poddając je pod ustawy świeckie, pozbawiające słusznego prawa osoby prawnej, zagarniając ich dobra. Do tych dóbr Kościół miał jednakże prawo, każdy z członków miał je także, ofiarodawcy, którzy je przeznaczyli i wreszcie ci, którzy z nich czerpali pomoc i ulgę, mieli swoje prawa do tych dóbr.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Fundusz antypolski.

Z dycecyi chełmińskiej otrzymuje „Gaz. Tor.“ następujące pismo: „Prawdopodobieństwo pobierania wsparcia z funduszu antypolskiego przez teologów dycecyi naszej jest bardzo wielkie, a przemawia za tem fakt następujący. „Roku 1887 w miesiącu październiku przyszedł do mnie p. S. z K., drugi Rex na Księstwo Poznańskie, z prośbą o wskazanie mu 6 kandydatów teologii katolickiej z dycecyi chełmińskiej, o których utrzymanie na akademii przez lat cztery starać się będzie p. Oertzen, landrat powiatu bydgoskiego, dając każdemu rocznie 300 tal. wsparcia. Kiedym żądaną liczbę akademików wymienił, ale z umysłu nazwiska tylko samych Polaków, odrzekł: Wiadomo księzdu, w jak smutnych żyjemy czasach — das Geld wird naemlich aus dem Antipolenfonds entnommen und die Kandidaten muessen Deutsche sein. Nie otrzymawszy czego pragnął odemnie, oświadczył, że poprosi ks. Oficyna dr. Luedke o wskazanie mu Niemców teologów, z którym, jak mówił, zapoznał się w Raciążu na introdukcji ks. R. Czy interpellant udał się w tej sprawie do Peplina i czy życzeniu jego zażość się stało, nie umiem powiedzieć, można przecież przypuścić, iż przy słabości ludzkiej i biedzie powszechnej tak czy owak znalazła się żądaną liczbą kandydatów.

„Kto z gimnazystów katolików narodowości niemieckiej pobiera wsparcie z funduszu tego czy tam antypolskiego, to jest jawna tajemnicą wśród uczniów każdego gimnazjum, pomimo starania utrzymania tej wcale niepięknej sprawy w ukryciu przez przełożonych, a pobierający sami zdradzają zazwyczaj tajemnicę i odznaczają się, pomni celu, w jakim pieniądze pobierają, i przyswaja: *Wessen Brot ich esse, dessen Lied ich singe*, większą nienawiścią do swych współuczniów polskich. To zatruwanie serca młodzieży w samém zaraniu życia, to napawanie jej nienawiścią do drugich od samych niemal pieluch, samo się sądzi, a pewnie nikt się nie znajduje, toby śmiało bronił strony moralnej jałmużny rzeczoną, bo to groźba judaszowska.

„Żeby mnie nie posądzono, że zjście wyz opowiedziane jest z palca wysrane, wyraźnie nadmieniam, że podałem je do publicznej wiadomości w „Gazecie Toruńskiej” czy „Kuryerze Poznańskim”, zanim w dwa lata później p. S. samobójstwem zakończył życie“.

(Nie przypominamy sobie, iżby w piśmie naszym coś podobnego było umieszczone. Red. „Kur. Pozn.”)

Listy Unitów.

Część druga.

List XXIV.

Orenburska gubernia, 2 marca 1890.

List wyznaczona z gubernii Siedleckiej, powiatu parafii ze wsi pozostających teraz w orenburskiej gubernii, wsi

Gdy nas przywieziono do wyżej pisaney wsi, dali nam miejsce w kancelaryi, ale w przeciągu niejakiego czasu kazali nam najmować kwatery, aleśmy się na to nie zgodzili i do tego czasu pozostajemy na tej samej kwatery, dwie familie.

W roku 1888 nie dali nam spokoju, tylko nas męczyli, bo nam nie dali drzewa palić w piecu, a jak sobie jakich żabzątek nazbieramy i zapalam w piecu, żeby choć ugotować dla małych dzieci co do zjedzenia, to nie dali, tylko zaraz ogień zaleją. Tośmy cierpieli srogie udarczenie, bo nie było gdzie ugotować stawy, tak, że po trzy tygodnie gotowanego nic mi nie jedli. Mrozy były na 50 stopni, to też w r. 1888 umarła moja bratanica z tego udarczenia. Co do pochowania niebożycy nikt nam nie przeszkadzał i my sami ją pochowali, jak tylko mogli, a prawosławne popy nie przystąpiły do nas, bo nie mieli prawa. Miłosierdzie boskie broniło nas, że nam w niczem nie szkodzą Moskiewskie sidła... i my sami z wielkim żalem obławaliśmy łzami nasz smutek i nasze biedne życie.

„Ale spokoju nieprzyjaciel nam nie daje i koniecznie z kancelaryi nam się kazali wynosić, aż 20 czerwca 1890 r. ustawili sikawkę w okno o godzinie dziesiątej w nocy i ziali nas wodą tak, że mało nasze dzieci nie pomarły ze strachu, bo nie było suchej nitki na nas. O mój Boże, co za srogosć nieprzyjacielska tak męczy niebezpiecznych wygnanców. Pierwszego września 1889 roku przyszli do nas Urządnik i wójt z wielu ludźmi i wyrzucili nas na środek ulicy i nie dali nam izby, więc my się marnowali pod gołym niebem, a że były wiatry i deszcze, to dzieci i stare kobiety ledwie nie pomarły, bo w tym miesiącu były w tych stronach już chłódno. Posłaliśmy tedy do gubernii, ale że starzy i dzieci mało nam w drodze nie pomarły, więc zostawiliśmy ich w drodze, a my mężczyźni poszliśmy do gubernatora w Orenburgu. Zaszliśmy do niego i mówimy, żeby nas tak nie dręczyli. Co chesz, to z nami rób, ale my domów najmować tutaj w waszych stronach nie będziemy; puszczaj nas do naszej własnej ziemi, bo

my tu nie przyszli po ochocie. A gubernator nam odpowiedział: idźcie do tej wsi, gdzieście byli, a ja rozporządze, żeby wam dali kwatery. Więc my wrócili do swojej czeladki, którąśmy zostawili po drodze, i wróciliśmy do wsi, a gubernator przysłał rozkaz, żeby nam dali kwatery we włości. Mamy więc kwatery, ale nie ma żadnej wygody, tylko tyle, że nie jesteśmy na dworze, bo ciepła nie ma i cierpić ciężkie mrozy tak, że woda nam marzną, a dzieci mało nie pomarzną, a nasz ojciec, który był lat 19 wygnany w Chersońskiej gubernii, a jak nas z domu wywieźli, to i jego tutaj przywieźli, ma już lat 70 i od zimna już nie ma zdrowia.

Za przysłane... waszj Wielebności serdecznie dziękuję, bo i nasza familia dostała. Ja przybył do... na ten sam dzień, w którym oni otrzymali list, a także przybyły dwie inne rodziny, to nas było cztery familie przy odebraniu tego listu. Tośmy się bardzo uradowali i dziękujemy Panu Bogu, że nas nie opuszcza i dodaje pomocy przez pobożnych chrześcian katolików, którzy o nas nie zapominają. Dziękuję Waszj Wielebności za troskliwą pamięć, oraz wszystkim gorliwym chrześcianom katolikom, Panom i Paniom dziękuję, za waszą jałmużnę: niech Wam Pan Bóg wynagrodzi w szczęściu i zdrowiu i wszelkiej pomyślności.

Jeszcze muszę nadmienić, że otrzymałem list od żony z Królestwa Polskiego, to piszą mi, że bardzo mordują ludzi i przymuszają, żeby świętowali ruskie święta, a po drugie tych, którzy ślubny brali w Krakowie, to ich rozganiają i do haresztu zabierają i pieniążki karę nakładają, po 20 rubli i więcej. I o małe dzieci też męczą, żeby chrzest przyjmowały u papów i karzą po kilka rubli. To niech Bóg broni, co ten nieprzyjaciel wyrabia i mówi, że będzie wywoził na Afonsońską górę. (?)

Tak mi pisze żona, bo my jesteśmy rozłączeni, jak para ptaków z gniazda jednego, bo mnie wzięli, a żona i synaszek, to pozostają w siedleckiej gubernii, opuszczone sieroty. Ale więcej takich jest tutaj rozłączonych, bo też i żony pozabierał z dziećmi, a męgowie zostali w siedleckiej gubernii. Niektóry mąż chciał sobie zatrzymać choć jedno dziecko, to nie dali tylko wyrwali z rąk i zabrali z matką na wygnanie, a ojca zostawili bez żony i bez dzieci.

O jakież to było żalosne nasze rozłączenie i płacz rzeźny, rozstawać się ze swojami żonami i dziećmi! Tośmy byli jak pomarli z tego smutku i żalu! O, Matko Bosko Częstochowska! wejrzyj na nas nieszczęsnych wygnanców, cośmy oddaleni w tak dalekie strony, mąż od żony i od dzieci, a żona od męża z malutkimi dziećmi. Bo tym kobietom, które tu są bez mężów z maleńkimi dziećmi, to jest wielka bieda w cudzej stronie, bo takie dzieci były, co miały po pół roku. Więc srogie przesładowanie cierpiały, bo nie miał nieprzyjacieli litości ani nad matkami, ani nad starymi, tylko męczyli srogo i męczy bez litości, do tej pory, a nie folgnie. I na tych słowach kończę mój list. Upadam do nóg waszj Wielebności i Panom i Paniom i proszę wybaczyć, że niewyraźnie piszę, bo jesteśmy ludzie prości, nieuczni, tylko samouki.

Proces prasowy w Bochum

o sprawy podatkowe.

I.

Od poniedziałku rozpatruje Izba karna w Bochum sprawę karną, która od roku zajmuje jak najszersze koła społeczeństwa niemieckiego. Katolickie pismo „Westfälische Volkszeitung”, wychodzące w Bochum, zamieściło w roku zeszłym szereg artykułów, w których wymieniano po nazwisku znaczną liczbę obywateli bo-

wła Łużkowskiego, sędziego grodzkiego sieradzkiego, Ignacego Lipskiego, łowczego wschowskiego, Macieja Kempistego, pisarza grodzkiego ostrzeszowskiego, Józefa Rolę Kłosowskiego; regenta nakielskiego, siostrzeńca swego, Michała Niniewskiego, podsędkowca wielńskiego, i najstarszego wnuka Ludwika Belinę. Pochować się kazala u O. O. Bernardynów w Ostrzeszowie, przeznaczając tymże od dyspozycji ciała 300 złp., na msze 200 złp., na kupno sukna na habity 1000 złp. Zapisala także Franciszką Grabowską 1000 złp. na msze zaduszną, a po 30 złp. Franciszkanom, Augustynom i Reformatom wielńskim, Bernardynom warszawskim, Reformatom, Bernardynom i Franciszkanom kaliskim, Bernardynom złoczowskim i Bernardynom widawskim, a plebanowi duchownemu na msze 100 złp. Nie zapomniala też o usługach, przeznaczając im drobne sumki i rozmaite sprząty, Andrzejom zaś Gasyńskim, siostrzeńców swemu, zapisała 1000 złp. i po tyleż wnucom Ludwikowi i Stanisławowi Belinom, na żaloby zaś czterem wnucom po 60 złp., Ludwikowi 60 złp., Stanisławowi 40 złp., Gasyńskiemu 40 złp. Suknie, srebra, klejnoty i sprząty rozmaite przekazała wnucom, nadto „legowała” służebną dziewczynę imieniem Maryannę „od Impana Węgierskiego jęj darowana” wnuccze Teresie, wychowawca Andrzeja Balicza wnuccze Agnieszce, a Halszkę, kobietę „od Impana Węgier-

rentów gazet, których jest bardzo znaczna liczba, umieszczono na ławach przeznaczonych dla sędziów przysięgłych, bo proces toczy się na sali sądów przysięgłych.

Naczelnym redaktorem Fussangel, który już 29 razy był karany za przewinienia prasowe, odpowiada na pytanie prezesa, że nie twierdził on, jakoby komisyje szacunkowe były znaly stosunki majątkowe za nisko opodatkowanych, lecz chciał tylko to powiedzieć, że te komisyje, mające do dyspozycji prawne środki, mogły się być dowiedzieć o tych stosunkach majątkowych. Nie twierdził on też, jakoby osoby za nisko opodatkowane należały wyłącznie do wyznania ewangelickiego, bo zachęcał on także katolików. Co do stanowiska politycznego zanisko opodatkowanych, to chodziło mu jedynie o to, aby zaznaczyć, że zarząd miasta Bochum spoczywa w ręku narodowo-liberalnych; nie twierdził on też, jakoby tajny radca Baare odciągał robotnikom podatek od ich myta, lecz chciał jedynie wykazać, że robotnicy opłacali o wiele mniej podatku, gdyby zamożni byli prawidłowo opodatkowanymi. Wreszcie zaprzecza p. Fussangel, jakoby miał zamiar obrazić kogokolwiek, a artykuły te ogłosił, dowiadując się o projektach podatkowych ministra Miętele, aby zwrócić uwagę na stosunki bochumskie. Jeżeli zaś zbyt ostro odpowiadał w swem piśmie, to bronił się przeciw bezwzględnyemu artykulom narodowo-liberalnego pisma „Rheinisch Westf. Tageblatt.” Obrona Schunk zaznacza, że przeciw temu piśmie narodowo-liberalnemu toczy się 21 procesów o obelgę z powodu tychże artykułów. — Obwiniony Lunemann godzi się na obronne wywody p. Fussangel.

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw sejmu pruskiego.

Izba deputowanych.

Berlin, 4 czerwca.

(95 posiedzenie.)

Początek o godz. 11 min. 15.

Przy stole ministerialnym pp: Bötticher, dr. Miquel, hr. Zedlitz, Herrfurth i komisarze.

Na porządku obrad projekt, dotyczący *zuzycia funduszu obrocznego, który Izba przyjmuje w trzecim czytaniu bez dyskusji.*

Po przyjęciu projektu, odnoszącego się do zakazu handlowania losami na lotery, Izba przystępuje do obrad nad projektem, odnoszącym się do nadzwyczajnych ciężarów dla wspierania biednych. Projekt ten przyjmuje Izba w brzmieniu komisji z kilku drobnymi zmianami; projekt zaś, dotyczący emerytur dla urzędników gmin wiejskich prowincji nadrenskiej zostaje przyjęty wedle projektu rządowego.

Następne posiedzenie jutro o godz. 11 (Ustawa o dobrach rentowych).

Koniec o godzinie 1.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 3 czerwca.

(Zjazd katolicki. — Ustawa przeciwko socyalistom. Kardynał Gruscha. — Kronika.)

W Hradcu styryjskim wczoraj zebrał się zjazd katolików styryjskich, któremu przewodniczył ksiądz Alfred Lichtenstein, członek Izby panów. Wicyprezesami wybrano ks. kanonika Karlona, członka Izby poselskiej, i ministra-rezydenta Vasicza. Bardzo liczny zjazd zaczęli swą obecnością Książęta-Biskupi Seckau (Gruz), Lavanta (Maryborz) i Lublany, ksiądz Alfons (hiszpański) z żoną, ksiądz Windischgrazet, wszyscy niemiecy posłowie katolicy, z słowenskich ks. Robin i Vornjak itd. Na tym pierwszym zebraniu Książę-Biskup hradecki dr. Zwerger, w całogodzinnej mowie wyliczył

skiego jęj darowana”, wnuccze Maryannie. Wogóle zostawila w monecie 6000 złp., które miały być obrócone na legata, na obiady dla ubogich księży, na jałmużną przy pogrzebie (30 złp.), a reszta oddana wnucom. O. O. Bernardynom ostrzeszowskim kazala dać przy pogrzebie woty, piwa beczek dwie, korzec żyta i wina garcy sześć.

Wnurowie Katarzyny Madalińskiej byli: Ludwik, ożeniony z Jadwigą Psarską, córka Franciszka Ksawerego z Psar Psarskiego, podczaszego i sędziego wielńskiego i Teresy z Nielnieckich małżonków, Aniela za Michałem Niniewskim, podsędkowicem wielńskim, Teresa za Franciszką Żeliszawską, Agnieszka I-o za Marcinem Murzynowskim, II-o za Kaczmierzem Przysieckim, Maryanna za Eustachym z Mikorzyna Węgierskim, i Stanisław Belinowie.

Z siostrami i dziewczynkami nie żył Ludwik Belina w zgodzie. W r. 1763 manifestował się przeciwko nim w swym i niedoletniego brata imieniu, że po śmierci babki zagarnęli dobra ruchome, a z Bobrownik i Zdun było wgnali i zboże zabrali. Domagaly się też siostry sum im przynależnych, jakoż każdy musiał w równym czasie wypłacić po 13,873 złp. 17 groszy i 21/2 szelągów i tyleż bratu Stanisławowi.

Skutkiem tych wyplat powadził się z własną żoną, która wraz z bratem Franciszkiem Borgyaszem Psarskim manifestowała się 1778 r. przeciwko niemu, że odebrałszy posag jęj w ilości 20,000 złp. obrócił te pieniądze na spłatę rodzeństwa, a że suma jęj posagowa zabezpieczoną była na Bobrownikach, których wartość wedle jęj zdania przeceniono, przeto domagala się zwrotu posagu z prowizya.

Zapewne w powodu owych wyplat sprzedal Belina 1768 r. zięciowi Mikolajowi Krakowsklemu, podstolcowi bractwa wsi, folwark Buławskie, do części Bobrownik nalezajacy, za 4000 złp.

Z sasiadami Madalińskimi, dziećmi drugi części Bobrownik, także miał Belina ciagle procesy, mianowicie z Janem Madalińskim, który, pozycyzwszy 1766 r. od Stanislaw Beliny 4000 złp., wzbraniał się oddać tylchże po śmierci Stanislaw, aż wreszcie w roku 1780 skazany zostal w grodzie ostrzeszowskim na zaplatę oryginalnego dlugu, oraz prowizyi i kosztów sądowych razem w ilości 7880 złp.

Syn Ludwika Beliny, Hipolit, rozwiodl się z żoną Agnieszka z Pagowskich 1819 r., zobowiazawszy się wypłacić jęj 7460 złp. Hipolita syn, Albin, polaczył obydwie części Bobrownik w jedną calosć, później jednakże pozbyl się gorszej polowy.

cele zjazdu, następnie Książę-Biskup Maryborza, dr. Napotnik (Słoweniec) wygłosił mowę o kwestyi narodowosci. Obie te mowy streścimy niebawem.

Wczoraj komisyja Izby poselskiej wstępkami głosami przeciwko dwóm, oświadczyła się za zniesieniem istniejącego od lat siedmiu stanu wyjątkowego w Wiedniu i niektórych innych miastach Dolnej Austrii. Hrabiya Taflo opiera się temu zdaniu, a w każdym razie uczyni mu zażalenie dopiero wtedy, jeżeli Izba uchwali świeżo wniesioną ustawę przeciwko agi-tacjom socyalistycznym. Dotąd jeszcze szczegóły tej wniesionej w Izbie już przed trzema dniami ustawy nie są znane, ponieważ drukarnia państwowa jeszcze jej nie odesłała do prezydium Izby. Pono jednak jest to ta sama ustawa, której projekt rząd przedłożył Izbie w przeszłej sesyi i która wtedy nie została uchwaloną, a zatem znosi lub uszczupla zgwarantowaną konstytucyjną wolność zgromadzeń publicznych, prasy, sądów przysięgłych itd. — o ile tych swobód nadatymy socyalisci. Co do nas sądzimy, że wszelki sentymentalizm w tej kwestyi jest szkodliwym i że nie trzeba dostarczać broni stronnictwu, które czyni zamach na cały historyczny ustroj społeczny, a zatem też staje się niegodnym tych swobód, które zabezpiecza konstytucya.

Oficer gwardyji papiezkiej, margrabia Cavalletti, przybył wczoraj wieczorem i stanął w pałacu arcybiskupim. Dziś rano wręczył nowo mianowanemu Kardynałowi, księdzu Gruschi, „zucchetto.” O 9 godzinie zebrał się w wielkiej sali recepcyjnej pałacu arcybiskupiego sufragan, Arcybiskup in partibus, ksiądz Angerer, z kanonikami metropolitalnymi, proboszczami miejskimi, alumnami, tudzież Kardyl Arcybiskup. Wprowadzony przez sekretarza Kardynała, ks. dr. Pfengera, margrabia Cavalletti po łacinie wieszował Kardynałowi nominacyi, następnie włożył mu na głowę wniesione na srebrnej tacy „zucchetto.” Kardynał podziękował, poczem Arcybiskup ks. Angerer w imieniu duchowienstwa wieszował mu otrzymanej purpury. Ablegat papieski, ksiądz Tedeschi, temi dniami przybędzie do Wiednia. Uroczysta ceremonia wkaplicy Burgu odbędzie się pono dnia 13 czerwca.

Napad, dokonany na pociąg carogrodzko-wiedeński pod Czerkieskokijski tutaj sprawił tem większe wrazenie, ponieważ nie dawno temu stowarzyszenie spiewakow wiedeńskie, do którego nalezają bardzo wybitne i bardzo popularne osobistosci tutejsze, odprawilo wycieczkę do Carogrodu. Spiewacy wiedenscy w owej malej stacyi, która nagle stala się tak glosną, zjedli śniadanie, a teraz wielu z nich chwytay ta pióro, aby ją opisac i poruszyc pytanie, czy byl powiedzial Wiedeń, gdyby bandyci turecy byli schwytali Olschbauera, Kremsera i tych innych powszechnie znanych tutaj koryfuszow stowarzyszenia spiewackiego? Zrabowany pociąg dziś w nocy przybyl do Bialogrodu, a w poludnie do Pesztu. Tu i tam czekali już korespondenci dziennikow, aby rozpocząc interwewy na wielką skalę. Jednakże nie dowiadujemy się z nich o żadnych nowych ważniejszych szczegółach, chyba, że bandyci zabrali nie tylko do tych, których nie zabrali ze sobą.

Przyszedl następcą tronu, arcykiszę Franciszek Ferdynand d'Este, zachorowal na żarnice. Wedlug dzisiejszego biuletynu choroby rozwijaja się sposobem normalnym, a zatem nie daje powodu do obaw.

Nie wiadomo dotąd, czy cesarz pojedzie do Pragi. To pewna, że frankofilskie demonstracye studentow w tutejszych kolach rządowych wywołaly przykre wrazenie.

Skutkiem tych wyplat powadził się z własną żoną, która wraz z bratem Franciszkiem Borgyaszem Psarskim manifestowała się 1778 r. przeciwko niemu, że odebrałszy posag jęj w ilości 20,000 złp. obrócił te pieniądze na spłatę rodzeństwa, a że suma jęj posagowa zabezpieczoną była na Bobrownikach, których wartość wedle jęj zdania przeceniono, przeto domagala się zwrotu posagu z prowizya.

Zapewne w powodu owych wyplat sprzedal Belina 1768 r. zięciowi Mikolajowi Krakowsklemu, podstolcowi bractwa wsi, folwark Buławskie, do części Bobrownik nalezajacy, za 4000 złp.

Z sasiadami Madalińskimi, dziećmi drugi części Bobrownik, także miał Belina ciagle procesy, mianowicie z Janem Madalińskim, który, pozycyzwszy 1766 r. od Stanislaw Beliny 4000 złp., wzbraniał się oddać tylchże po śmierci Stanislaw, aż wreszcie w roku 1780 skazany zostal w grodzie ostrzeszowskim na zaplatę oryginalnego dlugu, oraz prowizyi i kosztów sądowych razem w ilości 7880 złp.

Syn Ludwika Beliny, Hipolit, rozwiodl się z żoną Agnieszka z Pagowskich 1819 r., zobowiazawszy się wypłacić jęj 7460 złp. Hipolita syn, Albin, polaczył obydwie części Bobrownik w jedną calosć, później jednakże pozbyl się gorszej polowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(14) Z akt grodzkich.



Stanisław Karwowski,
dr. fil.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 121.)

Sprawa tak się miała:

W r. 1639 wyplacil w Filipowicach Stefan Strybul, syn Daniela i Zuzanny z Jarmolińskich, siostrze Krystynie, żonie Pawla Bułowicza, 15,000 złp., które Bułowicz sposobem reformacyi dla żony ubezpieczył na swym kluczu brusilowskim. Po bezpomyślnym zejściu Krystyny z Strybulow Bułowiczowej roscili sobie prawo do owych 15,000 złp. jęj spadkobiercy, a potomkowie jęj siostrzenicy Anny Konstaney Plichiny, ale dopiero w r. 1774 nastapila ugoda pomiedzy Szczęsnym na Brusilowie i księstwem poryckiem Czackim, podczaszym koronnym, kawalerem Orla Białego i rotmistrzem wojsk Rzeczypospolitej, z jednęj, a spadkobiercami owej Krystyny Bułowiczowej z drugiey strony. Czacki wypłacił 15,000 złp. wraz z prowizya, wynosząca drugie tyle, spadkobiercom i to 7500 złp. Michałowi i Franciszce z Dzierzbickich Trzeciakom, cześćnikow kijowskim, podstarostwu grodzkim żytomirskim, 7500 złp. Franciszkowi, wojskiemu gembińskiemu, Wojciechowi, komornikowi granicznemu sochaczewskiemu,

Od poniedziałku rozpatruje Izba karna w Bochum sprawę karną, która od roku zajmuje jak najszersze koła społeczeństwa niemieckiego. Katolickie pismo „Westfälische Volkszeitung”, wychodzące w Bochum, zamieściło w roku zeszłym szereg artykułów, w których wymieniano po nazwisku znaczną liczbę obywateli bo-

wła Łużkowskiego, sędziego grodzkiego sieradzkiego, Ignacego Lipskiego, łowczego wschowskiego, Macieja Kempistego, pisarza grodzkiego ostrzeszowskiego, Józefa Rolę Kłosowskiego; regenta nakielskiego, siostrzeńca swego, Michała Niniewskiego, podsędkowca wielńskiego, i najstarszego wnuka Ludwika Belinę. Pochować się kazala u O. O. Bernardynów w Ostrzeszowie, przeznaczając tymże od dyspozycji ciała 300 złp., na msze 200 złp., na kupno sukna na habity 1000 złp. Zapisala także Franciszką Grabowską 1000 złp. na msze zaduszną, a po 30 złp. Franciszkanom, Augustynom i Reformatom wielńskim, Bernardynom warszawskim, Reformatom, Bernardynom i Franciszkanom kaliskim, Bernardynom złoczowskim i Bernardynom widawskim, a plebanowi duchownemu na msze 100 złp. Nie zapomniala też o usługach, przeznaczając im drobne sumki i rozmaite sprząty, Andrzejom zaś Gasyńskim, siostrzeńców swemu, zapisała 1000 złp. i po tyleż wnucom Ludwikowi i Stanisławowi Belinom, na żaloby zaś czterem wnucom po 60 złp., Ludwikowi 60 złp., Stanisławowi 40 złp., Gasyńskiemu 40 złp. Suknie, srebra, klejnoty i sprząty rozmaite przekazała wnucom, nadto „legowała” służebną dziewczynę imieniem Maryannę „od Impana Węgierskiego jęj darowana” wnuccze Teresie, wychowawca Andrzeja Balicza wnuccze Agnieszce, a Halszkę, kobietę „od Impana Węgier-

1) W r. 1773 zostal on mianowany rewizorem komory Ostrów.

NIEMCY.

Berlin, 4 czerwca. Cesarska para powróciła z Kilonii do Berlina, z którą...

Na plenarnym posiedzeniu rady kolonialnej zdawały sprawę pojedyncze wydziały.

W sprawie zniesienia cel zbożowych otrzymuje „Köln. Ztg.“ z Petersburga następujące doniesienie: „Oświadczenie sekretarza stanu Böttchera, odnoszące się do możliwego zniesienia cel zbożowych, uczyniło Rosyan dumnymi, mianowicie także w obec układów w celu możliwego zawarcia traktatu handlowego między Rosją a Niemcami.

Berlińska „Pol. Nachr.“ wyrażają nadzieję, że sejm zatwierdzi cały materiał, przeznaczony do obrad, w przeciągu tygodnia bieżącego miesiąca.

Właściciel ziemski pewien z Mecklenburga wydał do wszystkich innych właścicieli dóbr tamże odezwę, aby w obec panującego braku robotnika sprowadzić wspólnie robotników chińskich.

Wobec p. Gosslera w Berlinie przypisują pisma niemieckie bliźkiej nominacji jego na naczelnego prezesa Prus Wschodnich.

Wedle informacji „Voss. Ztg.“ powróciła wyprawa gubernatora Kamerunu, która posuwa się w głąb kraju, z wielkimi stratami.

W końcu marca wydał studencki wydział w Lipsku odezwę do studentów niemieckich, wzywającą do i markowej składki, w celu zakupu i ofiarowania ks. Bismarckowi srebrnego pucharu.

Donoszą też świeżo do „Polit. Correspond.“ o powstałych już w Rosji obawach, że Persya rychlej czy później stanie się zbrojną Anglii, z której mocarstwem to będzie mogło zagrażać komunikacyom armii rosyjskiej i zachwiał w razie danym stanowisko Rosyi tak w Azji środkowej, jak i nad morzem kaspijskim.

Rząd rosyjski przyspiesza gorliwie rusyfikacyą szkolnictwa w prowincjach nadbałtyckich. Na uniwersytecie dorpuckim poczyniono już przygotowania do egzaminów w języku rosyjskim, mianowicie na wydziale prawniczym; na wydziale filozoficznym i medycznym nastąpić to ma w najbliższym czasie.

Z powodu środków, zarządzonych przez rząd rosyjski przeciw żydom, zgłosiło się w różnych miastach państwa rosyjskiego, a szczególnie w Moskwie, wielu Izraelitów z gotowością przyjęcia na prawosławie, aby przez to zapewnić sobie możliwość pozostania w miejscach dotychczasowego pobytu swego i uniknięcia ruiny materyjalnej.

Rzymski „Moniteur“ otrzymał wiadomość z Orvieto, że delegat papieżki J. Em. Kardynał Vannutelli, upoważniony od Ojca św. do poświęcenia tamtejszej katedry, z okazji stoletniego istnienia tejże, ceremonii tej musiał dokonać ukradkiem tylko, ponieważ nadszedł z ministerstwa spraw wewnętrznych zakaz dokonania uroczystego aktu poświęcenia.

Rzeczony „Moniteur“ otrzymał wiadomość z Orvieto, że delegat papieżki J. Em. Kardynał Vannutelli, upoważniony od Ojca św. do poświęcenia tamtejszej katedry, z okazji stoletniego istnienia tejże, ceremonii tej musiał dokonać ukradkiem tylko, ponieważ nadszedł z ministerstwa spraw wewnętrznych zakaz dokonania uroczystego aktu poświęcenia.

KRONIKA miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 5 czerwca. Doniesienia urzędowe. Król upoważnił posła niemieckiego w Hadze, tajnego radcę legacyjnego hr. Rantzau do noszenia nadanego mu wielkiego krzyża król. bawarskiego orderu zasługi św. Michała.

Uroczystość Bożego Ciała zakończyła się w Poznaniu wczoraj po południu procesją w Miasteczku. Przenajświętszy Sakrament niósł ks. proboszcz Zientkiewicz. Ewangelie śś. odpiewali ks. maneyonarz Perliński, ks. radca Dutkiewicz, ks. wikaryusz Olszewski i ks. proboszcz Kotecki.

W prasie rosyjskiej spotkać się teraz można często z wywodami o znaczeniu, jakie ma Persya dla azjatyckiej polityki Rosyi. Powodem do najwięzszych uwag w tym przedmiocie stał się wstęp mowy lorda Salisbury, mianej niedawno w Glasgowie, w którym angielski minister dotknął spraw perskich.

o godzinie 9 wieczorem w lokalu p. B. Kempfa. O liczny udział prosi Zarząd. Członkom Katolickiego Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Poznaniu przypominamy i prosimy, aby się zebrać zechcieli na umówioną wycieczkę w niedzielę dnia 7 b. m. o godzinie 4 po południu na Wilde do ogrodu „Szwajcarska dolina“.

Przypominamy, że dziś wieczorem o godzinie 6 odbędzie się pierwszy koncert kapeli Straussa — jutro drugi i pożełgalny. Blizsze wiadomości w anonasch.

Grodzisk. Królem kurkowym został tu w tym roku stolarz p. Mizgalski, marszałkiem p. Leon Kiciński.

Mikstat. Polwark Wanda, obejmujący 165 hkt. obszaru, ma być w dniu 10 lipca r. b. na subhaście sprzedany.

Toruń. Sekcja obu dziewczynek robotnika Antuzewskiego na Rybakach miała wykaz, że w owych kłuskach, które dzieci niezsześliwie zjadły, miał się znajdować fosfor, który się stał jedyną przyczyną śmierci.

Berlin. Towarzystwo Polsko-Dramatyczne w Berlinie urządza w niedzielę dnia 7 czerwca r. b. wycieczkę do „Johanisthal“ w lokal „Winstreck“.

Do krajów zamorskich wywędrowało z Niemiec przez porty antweperski, rotterdamki i amsterdamski w kwietniu od stycznia do kwietnia 1891 22,407 41,692 13,949 31,048 13,813 31,146 16,098 33,396 15,142 34,162

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41. Zachód o godzinie 8 minut 15.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Biesiady Literackiej, ilustracji warszawskiej, wyszedł z druku nr. 804 i zawiera: — Z Warszawy. — Przez boleść i miłość, obraz z życia, napisał J. Rogosz (ciąg dalszy).

Rolnictwo, przemysł, giełda. — Gazetka. — Post-scriptum. — Prace literackie. — Humorystyka.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni pozwiednie od 9 zrana do 1 w południe, w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Stan powietrza.

Table with columns: Stacje, Barometr, Wiatr, Stan powietrza, Temp. C. Rows include various locations like Anisghmoors, Aberdeen, etc.

Wczoraj burza i deszcz. Wczoraj burza. Pogląd na stan powietrza.

Pas wysokiego ciśnienia idzie od morza norweskiego ku Płd. do Włoch, rozdzielając dziedzinę wiatru z Płn. i Płd.W. we Francji od dziedziiny wiatru z Płn. we wschodnich Niemczech i Austro-Węgrzech.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

Table with columns: Data i godzina, Barometr, Wiatr, Stan powietrza, Temp. w Cel. Rows include dates like 4. Pop. 2, 4. Wie. 9, etc.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) Poznań, 5 czerwca. (Sprawozdanie giełdowe). Stan powietrza: pięknie. Zyto: bez in.

Ceny targ. w Poznaniu d. 5 czerwca 1891. TOWAR. Pieniężni, średni, poledni.

Bydgoszcz, 4 czerwca. Pszenica dobra, zdrowa 220-235 mk. polednia — mk. piękna ponad notowanie.

Wrocław, 4 czerwca 1891. Zyto (za 1000 funt.) — wypowiedziano — centn. Cena wypowiedziana — mk., na czerwcu 208,00, czerwcu-lipiec 205,00.

Szczecin, 5 czerwca 1891. (Kursa końca). Kurs z dnia 4 5. Pszenica słaba, na czerwcu 241 — 240 — na wrzesień-październik 210 — 209 50.

Cena wypowiedziana na dzień 5 czerwca: Zyto 208,00 mkr., pszenica — mkr., owies 166,00 mkr., rzep — m., olej rzepiowy 62,00.

Table with columns: Postanowienie, Za 100 kilogramów, miejskiej, ciężki, średni, lekki towar. Rows include Pszenica biała, Zyto, Jęczmień, Owies, Groch.

Berlin, 4 czerwca. (Sprawozdanie urzędowe). Pszenica za 1000 kilogram w miejscu żąd. 220-238 według jakości; na miesiąc bieżący plac. 237,25-236,25-236,50.

Wrocław, 4 czerwca 1891. Zyto (za 1000 funt.) — wypowiedziano — centn. Cena wypowiedziana — mk., na czerwcu 208,00, czerwcu-lipiec 205,00.

Szczecin, 5 czerwca 1891. (Kursa końca). Kurs z dnia 4 5. Pszenica słaba, na czerwcu 241 — 240 — na wrzesień-październik 210 — 209 50.

Wrocław, 4 czerwca. Okowita słabo, za czerwcu-lipiec 85 — żąd. Lipiec-sierpień 85 1/2 żąd., sierpień-październik 86 1/2 żąd.

(Nadesłano.) Materje jedwabne pod gwarancją wprost z fabryki von Elten & Keussen, Crefeld.

A więc z pierwszej ręki sprowadzić można w dowolnej ilości. Czarne, kolorowe, czarno-białe i białe jedwabie, gładkie i w desenie, czarne i kolorowe aksamity itd. po najniższych cenach fabrycznych.

Telegram giełdowy.

Table with columns: Kurs z dnia 4 5. Rows include Pszenica niżej, Zyto słabiej, Olej rzep. słabiej, Okowita słabiej, Owies, Wyp.-zyta wsp., Wyp.-okowity kw. eksportowa.

Table with columns: Kurs z dnia 4 5. Rows include Consol. 4 1/2, Consol. 3 1/2, Poznańskie 4 1/2, Poznańskie 3 1/2, Anstryackie banknoty, Anstryacka renta srebrna, Rosyjskie banknoty, Rosyjskie listy zastawne, Polskie 5 1/2, Polskie likwidacyjne listy zast., Węgierska 4 1/2, Węgierska 5 1/2, Anstryackie kredytowe akcje, Anstryackie francuskie koleje, Lombardy, Usposobienie słabo.

Table with columns: Kurs z dnia 4 5. Rows include Pszenica słaba, Zyto słabo, Olej rzep. niżej, Okowita słabo, W miejscach spożywcza, Eksportowa, na czerwcu eksportowa, na sierpień-wrzesień eksp., Petroleum w miejscach.



Dnia 4-go czerwca zasnęła w Bogu, opatrzona śś. Sakramentami, w wieku 69-tym życia

(1882)

Maryja z Morawskich Hrabina Jezierska.

Eksportacya z Turwi do Rąbina odbędzie się w niedzielę o godzinie 6-tój wieczorem, pogrzeb w poniedziałek o godzinie 11-tój przed południem, na który zapraszają w smutku pograżeni

Mąż, córka i wnuki.

Na pamiątkę 300-letniej rocznicy błogosławionego zgonu św. Alojzego Gonzagi, przypadającej d. 21 czerwca rb. polecamy

Fotografie św. Alojzego

z modlitwą ku czci Matki Boskiej, ułożoną przez świętego Młodzieniaszka. — Cena za format wizytowy 30 fen., z przesyłką 35 fen., format gabinetowy 75 fen. z przesyłką. Za nadesłaniem należytości wysyła odwrotną pocztą

Drukarnia Kuryera Poznańskiego

Poznań, św. Marcin nr. 16.

Na miesiąc Czerwiec!

Dziwięć Usług do Najśw. Serca Jezusowego podług błog. Maryi Alakok, wraz z wieloma modlitwami i nabożeństwami do Najśw. Serca P. Jezusa. Stron 95 i IV. in 8-vo. Cena za egzpl. 40 fen., z przesyłką 50 fen.

Mały Miesiąc Serca Jezusowego z uwagami i nowenną. Stron 39 i XVI. Cena za egzpl. 15 fen., z przesyłką 20 fen.

Za nadesłaniem należytości wysyła odwrotną pocztą

Drukarnia Kuryera Poznańskiego,

Poznań, św. Marcin nr. 16.

„Spółka Melioracyjna“

przyjmuje wnioski i podejmuje: 1) Drenowanie wielkich własności i gruntów proboszczowskich, 2) meliorowanie łąk, 3) zakładanie spółek drenarskich włościańskich, którym dostarcza kapitałów amortyzacyjnych. (1588)

Przy wnioskach dla wielkich własności należy dołączyć: a) wyciąg hipot., b) taksę landszafkową.

Drenowanie gruntów proboszczowskich i gmin wiejskich podejmuje na zasadzie odnosnych praw krajowych.

Spółka melioracyjna

(Meliorations-Genossenschaft) eing. Gen. mit beschr. Haftp.

ZARZĄD.

Poznań, Wilhelmowska ulica nr. 15.



wańtuchy do wełny

skrzynkowe, normalne i okrągłe. Ceny najtańsze, począwszy od M. 1,75 za sztukę i odpowiednie wadze wańtuchów.

Sznur, szpagat, papier, po najtańszej cenie.

Plachty żniwne

z Tow-warp (półniane) Mrk. 8,00 i wyżej; w jednej sztuce bez szwu Mrk. 12,00.

Worki drelchowe w dobrym gatunku po Mrk. 1,25—1,35.

Worki jutowe po M. 0,85—0,95. (1673)

Worki do maki, mączki, cu-ru, do eksportu kartofli etc.

Plachty na stogi i lokomobile.

Derki na konie, letnie i zimowe.

Upraszając o łaskawe zlecenia pozostajemy z wysokim szacunkiem

Orłowski i Sp.

Wody mineralne

Nalew 1891.

Bilin, Ems, Iwonicz, Karlsbad, Kissingen, Marienbad, Soden, Wildungen, Wody gorzkie Weglerskie i t. d. odebraliśmy wprost z źródeł w ładunkach wagonowych i polecamy po cenach nader umiarkowanych. (1638)

Sole i ługi do kąpieli.

Pp. Aptekarzom i kupującym do dalszej sprzedaży udzielamy odpowiedniego rabatu.

Jasiński i Ołyński,

Główny skład wód mineralnych i fabryka wody selterskiej.

Poznań, Śty Marcin 62.

Skład II, Wrocławska ulica nr. 30.

Brak kościołów katolickich w Berlinie

opisywany przez wszystkie gazety katolickie, omawiany na zebraniach prowincjonalnych i wiecach katolickich i zalecany miłosierdziu współwyznawców, istnieje dotąd. Niżej podpisany który ma sobie powierzonych 22 tysiące dusz w północno-wschodniej części Berlina, a rozporządza tylko walącą się kaplicą z pruskiego muru, prosi wszystkich katolików o jałmużnę na budowę kościoła św. Piusa. Parafia św. Piusa jest bardzo uboga. Katolicy zlitujcie się nad nami. (1865)

Ks. Frank u św. Piusa
w Berlinie Pallisadenstr. 73.

Szanownej Publiczności jak najuprzejmiej donoszę, iż przejęta po s. p. **K. Madrzejewskim** fabrykę papierosów „**Turban**“ dalej prowadzić będę. Polecając wyroby moje z najlepszych tytoni tureckich i rosyjskich łaskawym względem, ręczę za skórą i rzetelną usługę.

Wrocław, Paradies-Str. Nr. 30. Z. Micara.

Hamburgsko-Amerykańskie Towarzystwo Akcyjne żeglugi parowej
Umyślna i pocztowa żegluga parowa pomiędzy (Nr. 519)
Hamburgiem a Nowym Yorkiem
na najspieszniejszych i największych niemieckich parowcach pocztowych
Podróż Oceanem 6 do 7 dni.
prócz tego regularne wyprawy parowcami pocztowymi z **Hamburga** do
Baltimore La Plata Kanady Wschodniej Afryki Indyi zach. Havany Meksyku

Blizszych wiadomości udziela: **Michaelis Oelsner**, Rynek nr. 100 w **Poznanu**, **Jul. Geballe** w **Rogoźnie**, **Abt. Kantorowicz** w **Wrzesni** **A. Spektorek** w **Chodzieżu**, **Hug. Moske** w **Wyrzysku**. (1880)

FABRYKA papierosów i tureckich tytoni „VULKAN“
(1019) **I. F. J. Komendziński w Dreźnie.**
zwraca szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odnosnych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

Jak w dawniejszych latach i w bieżącym roku przyjmujemy (1788)

wełnę na jarmak poznański

do komisowej sprzedaży. Prosząc o łaskawe wczesne zgłoszenia się nadmieniamy zarazem, że wełnę przyjmować będziemy do namiotu naszego na placu Sapiężyńskim od dnia 9 czerwca r. b.

Bank Rolniczo-Przemysłowy Kwilecki Potocki i Sp.

Jan Komendziński, malarz,
Poznań, ulica Wilhelmowska nr. 16, I piętro, poleca się Wielebnemu Duchowieństwu (98.)
do upiększania kościołów.
Prace wykonuje sumiennie przy nader przystępnych cenach.

Do zakładania nowych i prze-rabiania starych (1795)
piorunociągów
podług najnowszego systemu, z udowodnieniem prądu galwanicznego, z prawem wydawania świadectw celem zniżenia opłaty asekuracyjnej, — poleca się
Franciszek Mueller,
budowniczy w Śremie,
Egzaminowany i ustanowiony rewizor gromochronów, dla dyrekcji prowincjonalnego Towarzystwa ogniowego w Poznaniu.
Prospekta i katalogi przeze mnie założonych, przerobionych i zrewidowanych piorunociągów w Księstwie, wysyłam na żądanie bezpłatnie.

Poznań **GLOBUS** Hotel Rzymski
Michałowski & Kardoliński
polecą uprzejmie nowo nadeszłe: całe garnitury, oraz wszelkie przybory do wyrabiania kwiatów papier jedwabny w rozmaitych odcieniach. — Rynienki szklane „Flower Troughs.“ — Towary japońskie, chińskie, skórzane, globusy, cyrkle, torby, papiery rysunkowe, kancelaryjne, konceptowe, fantazyjne etc. (1836)
Artykuły dewocyjne niżej zakupu
Nowość książki do kopiowania bez wody.
Rejestra gospodarcze.
Druki i litografie wszelkiego rodzaju wykonują się szybko i tanio. Wypredaż towarów odłożonych po znacznie zredukowanych cenach.

Wańtuchy
do wełny skrzynkowe i workowe różnej wagi. Wańtuchy do brudnej wełny. Plachty nieprzemakalne na lokomobile i młockarnie. Plachty nieprzemakalne na stogi. Plachty do żniwnych wozów. Plachty do zboża. Worki do zboża. Węże do sikawek gumowe i konopne oraz pasy do lokomobil bez końca poleca po cenach umiarkowanych (1545)
Z. Mazurkiewicz,
Poznań, Bismarka ulica nr. 10.

Ogród zoologiczny.
W sobotę dnia 6-go czerwca r. b.
Koncert pożegnalny
(składający się z samych waleów)
cesarsk. król. austr. nadwornego dyrektora muzyki balowej Pana **Edwarda Straussa** z Wiednia z całą jego orkiestrą. (1880)
Początek o godzinie 6-tój.
Wieczorem wielkie iluminacyjne oświetlenie ogrodu.
Wstęp (incl. wstępu do zwierzyńca) i markę od osoby, dzieci niżej lat dziesięciu płać 50 fen.
Biletów w sprzedaży dzienniej nabyć można u pp. **Bote & Bock** i w handlu cygar pana **Neumanna** (resp. pana **Niekische**) plac **Wilhelmowski** 8 po 76 fen. Dla członków w sprzedaży wcześniejszej w biurze przy **Podgórnej** ul. 4 i przy kasie ogrodowej po 50 fen.

Fabryka organów Ed. Wittek w Gnieźnie
polecą się do budowania nowych organów kościelnych po tanich cenach pod 10cio letnią gwarancją. Reparaty i strojenia wykonuje się spiesznie i tanio. Na żądanie mogą przedłożyć najlepsze polecenia. (1738)
Niezawodny Rezultati!
Kto chce dobrać sobie sprzędac, lub kto chce dobrać kupic, ten musi się bliż zająć z nami
Agenci dobr. LICHTA w Poznaniu
Zakończona 1897
Szybka sumienai i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących
Najlepsze rekomendacje.

Majątki!
ziemskie większe i mniejsze do sprzedania i wydzierżawienia pod korzystnymi warunkami. **Ignacy Rappaport** Lwów (Galicya). (1810)
W skutek wydzierżawienia należących do majątności **Łabiszyńskich** folwarków **Smerzyn** i **Smerzynek** sprzedane zostaną w **czwartek dnia 11-go czerwca w południe o godzinie 11-tój w Smerzynie** (stacja kolei żelaznej Żnin). (1860)
25 szt. koni
15 „ trzody chlewniej
81 „ bydła rogatego
rasy angielskiej i holenderskiej i wprawdzie 24 szt. oryginalnych Angielców zakupionych w roku 1890 z stada pana **P. J. Petersen** z **Twedt-Triegelsby** w Anglii, przez publiczną licytacyę za gotową kasztę. **Łabiszyn**, dnia 30 maja 1891.
Zarząd dóbr.

Organista
kawaler, kończący kurs jednoroczny u **X. Dr. Surzyńskiego**, poszukuje posady od 1-go lipca rb. Łaskawie oferty przyjmie **Ekspedycya Kuryera** Poznańskiego sub **F. G. 1872.**

Urzędnik gospodarczy
żonaty poszukuje miejsca za skromnem wynagrodzeniem. — Oferty przyjmie **Ekspedycya Kuryera** sub **U. C. 1877.**
Miejsce organisty w Kościele już zajęte. (1888)